

Sygn. akt I C 1068/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: sędzia Artur Wiśniewski

Protokolant: Katarzyna Malinowska

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2023 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą we W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 27 czerwca 2006 roku wobec stwierdzenia jej nieważności;

II. zasądza od strony pozwanej (...) Bank S.A. z siedzibą we W. na rzecz powódki E. S. kwotę 53 534, 73 złotych (pięćdziesiąt trzy tysiące pięćset trzydzieści cztery złote siedemdziesiąt trzy grosza) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 maja 2021 roku do dnia zapłaty;

III. dalej idące powództwo oddała;

IV. zasądza od strony pozwanej (...) Bank S.A. z siedzibą we W. na rzecz powódki E. S. kwotę 7 939, 03 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **I C 1068/21**

UZASADNIENIE

Powódka E. S. w pozwie z 30 marca 2021 r. wniosła o: 1) zasądzenie od pozwanego (...) Banku S. A. z siedzibą we W. na jej rzecz kwoty 53.773,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od 8 kwietnia 2011 r. do 29 kwietnia 2020 r.; 2) ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 27 czerwca 2006 r.

W uzasadnieniu podała, że istotą sporu jest kwestia oceny zgodności z prawem powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego oraz ocena treści postanowień zawartych w §2 ust. 1 zd. 1, §3 ust. 2, §5 ust. 5, §11 ust. 4 umowy oraz §9 ust. 3 regulaminu, dotyczących wprowadzenia klauzuli indeksującej świadczeń stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez stronę pozwaną. Kwestionowane postanowienia stanowią w świetle przepisów

prawa postanowienia abuzywne, zmierzające do zaburzenia równowagi kontraktowej na wyłączną korzyść pozwanej, która wykorzystwała swoją silniejszą pozycję (jako przedsiębiorcy) względem konsumenta oraz jego nieświadomość i brak specjalistycznej wiedzy co do ryzyka związanego z oferowanym produktem. Tym samym ocenić je należy jako naruszające dobre obyczaje oraz prowadzące do powstania znaczącej nierównowagi praw

i obowiązków ze szkodą dla konsumenta, a w konsekwencji bezskuteczne. Bezskuteczność kwestionowanych postanowień prowadzić będzie do nieważności całej umowy, ponieważ jej dalsze obowiązywanie w kształcie pozbawionym kwestionowanych postanowień nie jest możliwe. Na skutek nieważności przedmiotowej umowy całość środków pobranych przez pozwaną od powódki stanowi świadczenia nienależne, którego zwrotu strona powodowa może się domagać na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Wartość roszczeń powódka ustaliła jako równowartość wszystkich środków tytułem spłat rat kredytu pobranych przez pozwaną w związku z kwestionowaną umową w okresie od 8 kwietnia 2011 r. do 29 kwietnia 2020 r. w łącznej kwocie 53.773,50 zł. Sumę tę powódka obliczyła na podstawie zaświadczeń wydanych przez stronę pozwaną. Powódka twierdziła, że pozwany poprzez zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron związanych z realizacją umowy, uzyskiwał przy każdorazowej zapłacie raty przez stronę powodową dodatkowy, wymierny zysk, niemieszczący się w zakresie należnych mu na podstawie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego odsetek i prowizji, nie spełniając przy tym żadnych świadczeń wzajemnych na rzecz strony powodowej. Jednocześnie pozwany Bank naraził powódkę na nieograniczone ryzyko związane z możliwym nieograniczonym wzrostem wartości miernika indeksacji, podczas gdy ryzyko Banku ograniczało się w swoim zakresie do wysokości kwoty wpłaconego kapitału kredytu. Strona pozwana pozostawiła sobie formalnie nieograniczoną swobodę w kreowaniu wartości wskaźników, stosowanych przy ustalaniu wysokości świadczeń kredytobiorcy. Tym samym strona pozwana pozostawiła w swoich rękach uprawnienie do dowolnego manipulowania wysokościami świadczeń drugiej strony umowy. Bank dopuszczając możliwość nieograniczonego zwiększania zadłużenia konsumenta, nie tylko nie ochronił go

w żaden sposób przed taką ewentualnością, lecz nawet o niej nie poinformował.

W treści umowy o kredyt (sporządzonej przez Bank na jego własnym wzorcu umownym) nie sposób znaleźć mechanizmu, który zapobiegałby absurdalnemu wzrostowi zadłużenia po stronie kredytobiorcy, z drugiej zaś strony, umowa ta zapewniała bankowi całkowitą kontrolę nad wysokością uzyskiwanych z jej tytułu świadczeń. Ryzyko ekonomiczne łączącej strony umowy o kredyt zostało w całości przerzucone na słabszą ekonomicznie i intelektualnie stronę tego stosunku zobowiązaniowego. Powódka twierdziła, że posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c., ponieważ nawet uwzględnienie żądania o zapłatę na skutek uznania przez Sąd umowy jako nieważnej, może nie doprowadzić do definitywnego zakończenia sporu powstałego pomiędzy stronami niniejszego postępowania, co świadczy o istnieniu stanu niepewności prawnej po stronie powodowej.

Strona pozwana (...) Bank S. A. we W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Zaznaczyła, że nie kwestionuje matematycznej prawidłowości wyliczeń powódki. Zdaniem pozwanej, umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych. Nawet po wyeliminowaniu z niej postanowień kwestionowanych przez powódkę, umowa pozostanie ważną umową kredytową. Strona pozwana podniosła, że nieprawidłowe jest twierdzenie kredytobiorcy w zakresie kwalifikacji postanowień dotyczących indeksacji kredytu walutą (...), jako abuzywnych i tym samym niewiążących w rozumieniu art. 385¹§1 k.c.

Pozwana zgłosiła zarzut potrącenia kwoty 53.773,50 zł stanowiącą roszczenie powódki z kwotą 92.156,46 zł stanowiącą kwotę uruchomionego kredytu. Zgłosiła również ewentualny zarzut zatrzymania dochodzonej przez powódkę kwoty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

We wniosku kredytowym z dnia 8 maja 2006 r. powódka i jej mąż wnioskowali

o kredyt w kwocie 92.156,46 zł. Wskazali, że kredyt miał być przeznaczony na sfinansowanie nabycia nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny oraz sfinansowanie remontu domu jednorodzinnego. Został on wypełniony na komputerze i wydrukowany przez pracownika pozwanego, a powódka i jej mąż jedynie go podpisali.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 90 – 91; zeznanie powódki, k. 298 – 299)

Powódka nie została poinformowana o tym, że ryzyko związane z zawarciem oferowanej umowy może drastycznie wzrosnąć, tj. do obecnego poziomu. Przy zawieraniu umowy powódka nie negocjowała żadnego z zawartych w niej postanowień. Nie wyjaśniono jej w jaki sposób tworzone są tzw. aktualne tabele kursów, nie poinformowano jej o tym, że w przypadku wzrostu kursu (...) wzrośnie nie tylko rata kredytu, ale także wysokość całego jej zobowiązania kredytowego. Powódka miała świadomość istnienia ryzyka związanego z wahaniami waluty, jednak nie przewidywała znacznych wahań wysokości kursu franka szwajcarskiego, a niewielkie wahania były dla niej akceptowalne. Zaprezentowaną jej umowę traktowała jako rozwiązanie szablonowe.

(dowód: zeznanie powódki, k. 298 – 299)

W dniu 27 czerwca 2007 r. H. S., E. S. i strona pozwana zawarli umowę kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...). Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru. Jego zapisy nie były przez powódkę negocjowane. Wysokość kursu franka szwajcarskiego, po którym miała nastąpić indeksacja, nie była przez powódkę negocjowana i nie była jej znana.

(dowód: zeznanie powódki, k. 298 – 299; umowa kredytu, k. 19 – 21)

Umowa kredytu zawiera m. in. następujące zapisy:

Kredyt jest przeznaczony na sfinansowanie nabycia nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny oraz sfinansowanie remontu domu jednorodzinnego położonego w R. przy ul. (...) (§1 ust. 1 umowy). Na wniosek Kredytobiorcy Bank udziela kredytu w kwocie 92.156,46 PLN nominowanego do waluty (...), według kursu kupna walut dla (...) obowiązującego

w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz -

w przypadku wypłaty kredytu w transzach, na cel określony w §1. Kredyt jest wypłacany w złotych polskich zgodnie z §3 ust. 2 niniejszej Umowy. Kredyt udzielany jest na okres 360 miesięcy (zwany dalej okresem kredytowania). Okres kredytowania rozpoczyna się w dniu podpisania niniejszej umowy (§2 ust. 1). Informacje o: okresie kredytowania, kwocie kredytu w (...), wysokości kursu ustalonego przez Bank w dniu uruchomienia kredytu, wysokości oprocentowania oraz o wysokości i terminach płatności rat zostaną określone w „Harmonogramie spłat” (§2 ust. 2). Bank zobowiązuje się do uruchomienia kredytu w 1 transzy w drodze przelewu środków (§3 ust. 1). Kredyt wypłacany jest w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na (...) wg kursu kupna walut dla (...) ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§3 ust. 2). Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty udzielonego kredytu w 360 równych ratach kapitałowo odsetkowych w terminie do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od miesiąca, w którym kredyt został wypłacony w całości, pod warunkiem, że okres między wypłatą kredytu a deklarowanym dniem spłaty jest dłuższy niż 15 dni (§5 ust. 1). Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na (...), stosownie do postanowień niniejszej Umowy (§ 5 ust. 3). Raty kredytu wraz z należnymi odsetkami płatne są w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość (...), na rachunek kredytu (§5 ust. 4). Jako datę spłaty raty kredytu przyjmuje się datę wpływu środków na rachunek kredytu. Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana jest na (...) wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§5 ust. 5).

(dowód: umowa kredytu, k. 19 – 21)

W dniu (...) r. zmarł kredytobiorca H. S..

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu, k. 26)

Sąd Rejonowy w (...) postanowieniem z dnia 28 października 2013 r. stwierdził, że spadek po H. S. na podstawie ustawy nabyli żona E. S. i jego dzieci A. S. (1) i A. S. (2) – każdy po 1/3 części.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w (...), k. 27)

Pismem z dnia 1 czerwca 2020 r. powódka wniosła reklamację do pozwanego Banku dotyczącą umowy o kredyt nr (...) z dnia 27 czerwca 2006 r. wzywając o zwrot nienależnie pobranych od niej świadczeń z tytułu zapłaty rat kredytowych w kwocie 57.886,50 zł w okresie od 11 czerwca 2010 r. do 29 kwietnia 2020 r. z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy. Wniosła o niezwłoczne zaspokojenie jej roszczenia.

(dowód: reklamacja, k. 32 – 34v.)

Strona pozwana w piśmie z dnia 29 czerwca 2020 r. – w odpowiedzi na reklamację powódki – podała, że nie znajduje podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki.

(dowód: pismo strony pozwanej, k. 35 – 36v.)

Wypłata kredytu została uruchomiona w dniu 3 lipca 2006 r. w kwocie 92.156,46 złotych (36.353,63 CHF po kursie 2,5350 zł).

(dowód: pismo strony pozwanej, k. 28)

W okresie od 8 kwietnia 2011 r. do 29 kwietnia 2020 r. powódka spłaciła w sumie 53.534,73 zł tytułem rat kredytu. Powódka nadal spłaca raty kredytu.

(dowód: zaświadczenie strony pozwanej z 11.05.2020 r., k. 29 – 31; zeznanie powódki, k. 298 – 299; opinia biegłego sądowego, k. 215v. – 219)

Stan faktyczny w powyższym kształcie, był bezsporny pomiędzy stronami, tj.

w zakresie w jakim dotyczył samego faktu zawarcia umowy, jej zapisów czy wypłaty środków pochodzących z udzielonego powódce kredytu. W pozostałym zakresie ustalenia Sądu zostały dokonane w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego na potrzeby niniejszego postępowania, w tym w postaci dokumentacji oraz wydruków (art. 308, 309 k.p.c.) oraz zeznania powódki w charakterze strony (art. 299 k.p.c.). Powyższych ustaleń Sąd dokonał również w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów (...). Zdaniem Sądu opinia biegłego jest wyczerpująca i zrozumiała.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka zgłosiła żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 27 czerwca 2007 r. zawartej

z pozwanym oraz zasądzenia świadczeń w kwocie 53.773,50 zł, które spełniła

w wykonaniu tej umowy, jako nienależnych. Jak z tego wynika, żądanie ustalenia jest z jednej strony samodzielnym żądaniem pozwu, a z drugiej, stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia

i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się

w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości.

O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa. Między stronami powstał spór co do ważności zawartej przez nie umowy kredytu a w konsekwencji, co do istnienia wynikającego z niej stosunku prawnego. Umowa jest przez powódkę wykonywana. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powódka wytoczyła powództwo o zwrot spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa

o świadczenie nie jest w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem

i nie mogłyby zostać nim objęte (bo termin ich spełnienia przypadnie po dniu wyrokowania). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciałby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powódce, że

w celu odzyskania świadczeń nie objętych pozwem, nie będzie zmuszona do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem, sam wyrok zasądający nie zapewni powódce takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający. Wyrok ustalający nieważność umowy daje także powódce pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipoteki ustanowionej jako zabezpieczenie spłaty kredytu. Uzasadniało to przyjęcie, że powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny meritum tego żądania, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu nominowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie gospodarczym jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą (walutę indeksacji). Przeliczona na walutę obcą kwota jest poddana oprocentowaniu według stopy procentowej właściwej dla tej waluty obcej i jest dzielona na raty, które są spłacane w złotych po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności rat. Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak

z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści. Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty podważeniem. W obrocie gospodarczym sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, przyznanie w umowie jednej z jej stron prawa do kształtowania zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające

z tego uzasadnienia. W przypadku zawieranej z konsumentem umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie rozmiaru zobowiązania konsumenta w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty dla indeksacji kwoty kredytu. Rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza nie tylko wysokość kwoty kredytu w złotych, ale przede wszystkim jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona podlega oprocentowaniu i podziałowi na raty. Zatem, przyznanie bankowi w umowie prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty na potrzeby indeksacji, w konsekwencji prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank kwoty kapitału w walucie podlegającej zwrotowi i stanowiącej podstawę naliczania oprocentowania, czyli bardzo istotnego elementu wyznaczającego rozmiar zobowiązania kredytobiorcy. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego indeksowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji, aby umowa taka została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tego warunku. W §2 ust. 1 i §3 ust. 2 umowy stron przewidziano, że wypłacona kwota kredytu zostanie przeliczona na franki szwajcarskie po kursie kupna obowiązującym u pozwanego i ustalonym przez niego. Umowa ani regulamin, który miał do niej zastosowanie, nie definiowały bliżej „kursu kupna obowiązującego w Banku”, ani sposobu określania tego kursu, jak też w żaden inny sposób nie ograniczały swobody Banku w ustaleniu kursu kupna franka szwajcarskiego. Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał całkowitą swobodę w ustalaniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. Dodać można, że również w toku procesu pozwany żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie nie przedstawił.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i niczym nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji. Tym samym postanowienia te dawały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. To zaś sprawiało, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58§1 k.c. i jako taka jest nieważna.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie I sentencji wyroku.

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych powołanych przez powódkę podstaw takiej nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie także oceny przedmiotowej umowy pod kątem zarzutu powoda, że jest ona nieważna również z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne. W konsekwencji doszedł do przekonania, że zarzut ten jest uzasadniony.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385¹§1 k.c. Stanowi on: §1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane

w sposób jednoznaczny. §2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z §1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. §3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. §4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej powoływanej jako dyrektywa 93/13). Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy uwzględniać treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385¹§1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie określają jednoznacznie sformułowanych głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Niewątpliwe jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwe jest, że powódka zawarła ją jako konsument. Zgodnie z art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą

z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powódka zawarł przedmiotową umowę kredytu bez jakiegokolwiek związku z działalnością gospodarczą lub zawodową. Postanowienia umowy kredytu regulujące klauzulę indeksacyjną (§2 ust. 1 i §3 ust. 2 w części dotyczącej przeliczania kwoty kredytu na walutę) i klauzulę kursu obowiązującego

u pozwanego (§2 ust. 1, §3 ust. 2 w części dotyczącej przyjęcia do przeliczenia kursu obowiązującego u pozwanego), nie zostały z powódką indywidualnie uzgodnione. Najlepszym tego dowodem jest to, że zostały zamieszczone we wzorze umowy, którym posługiwał się Bank. Podkreślenia przy tym wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹§1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy (art. 385¹§4 k.c.). Klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu. Przed przystąpieniem do uzasadnienia tej tezy, podkreślenia wymaga, że klauzula indeksacyjna nie miała charakteru klauzuli waloryzacyjnej, o której mowa

w art. 358¹§2 k.c., gdyż ewidentnie jej celem nie było zachowanie realnej wartości kwoty kredytu w czasie wykonywania umowy, tylko obniżenie jego oprocentowania

w zamian za przyjęcie przez powódkę na siebie całego ryzyka kursowego z nim związanego. Swoje ryzyko Bank zabezpieczał nie przez umowną waloryzację, tylko (znacznie skuteczniej) przez odpowiednie operacje na rynku finansowym. W swoim orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które

z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 14 marca 2019 r.,

C-118/17, Z. D. v. E. Bank (...). Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D.

i J. D. v. R. Bank, pkt 44). W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Bez

zastosowania tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie wysokości podlegającego spłacie kapitału i rat kredytu oraz naliczenie oprocentowania kredytu. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu

(a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka walutowego (kursowego). W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385¹§1 k.c. W tym zakresie Sąd przyłącza się do tej linii orzeczniczej, która uznaje, że zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule, kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.). Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385¹§1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wykluczającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa. Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16. Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek,

a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne

i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się

z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych

i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym

i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Pozwany miał obowiązek zobrazowania konsekwencji, jakie dla powódki może nieść prawdopodobny wzrost kursu w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości. Przede wszystkim jednak, w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powódki o ryzyku skokowego wzrostu kursu franka

szwajcarskiego i jego skali. Gospodarkę światową cyklicznie dotykają różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powódce ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii kryzysy, które wywołały skokowy lub szybki wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić jej, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla niej scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było przedstawienie powódce, w jaki sposób wzrost kursu wywołany takim kryzysem może wpłynąć na różnych etapach wykonywania umowy na jego obciążenie finansowe. Podkreślenia wymaga, że wyjaśniając rozmiar ryzyka kursowego pozwany mógł posługiwać się przykładami z innych krajów, gdzie wcześniej doszło do kryzysów spowodowanych nieodpowiedzialnym udzielaniem przez banki kredytów powiązanych z kursem franka szwajcarskiego (np. z Australii czy Włoch). Po drugie, żaden zapis umowy nie uprzedzał powódki, że nie przewiduje ona żadnej górnej granicy kwoty raty w złotych, jak też wzrostu wyrażonego w złotych zadłużenia z tytułu niespłaconego kapitału, spowodowanych wzrostem kursu franka. W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę indeksacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula kursu obowiązującego u pozwanego nie określa głównych świadczeń stron umowy. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy wypłacie kredytu. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty, jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385¹§1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta. „Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczone przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca niełojalnie kształtuje

prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7-8/87). Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385¹ k.c. w zgodzie

z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących

w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażąco naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta. Zaznaczyć trzeba, że oceniając naruszenie interesów konsumenta, należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale także wszystkie inne, zasługujące na ochronę, jak zdrowie, czas, organizacja życia, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzuli indeksacyjnej i kursu obowiązującego u pozwanego, zapisanych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez niełojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują poważną, nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzuli indeksacyjnej i kursu obowiązującego u pozwanego zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385² k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia,

w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawały przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał lub chciał skorzystać. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, w jaki sposób pozwany ustalił kurs waluty do celów indeksacji, w szczególności czy zrobił to rzetelnie i uczciwie. Odnośnie do klauzuli kursu obowiązującego u pozwanego, podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi niczym nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursu kupna franka szwajcarskiego, który miał zastosowanie do indeksacji. W świetle jej postanowień możliwa była także sytuacja, że Bank określił odrębny kurs kupna, który będzie miał zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych, co pozwoli mu przyjąć bardziej niekorzystną politykę kursową w stosunku tylko do tej kategorii klientów i zapewnić sobie dodatkowy, nieuzasadniony zysk ich kosztem. Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula kursu obowiązującego u pozwanego w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powódki. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna przesądzone jest, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹§1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Oceniając klauzulę indeksacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powódka została obciążona całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego w całym okresie umowy. W umowie stron klauzula indeksacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i dodatkowo, bardzo znacznie podniosła umowne ryzyko powódki. W przypadku klauzuli zmiennego oprocentowania wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku klauzuli indeksacyjnej, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości raty

w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron wielkość tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczona. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było tym bardziej nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, że ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie, na jaki umowa została zawarta, było bardzo wysokie. Skutkiem nałożenia na powódkę całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień

Bank ryzykował stratę znacznej części kwot, które zostały wypłacone powódce. Strata taka mogła jednak nastąpić tylko w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powódka stanie się niewypłacalna. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki. Tymczasem sytuacja powódki przedstawiała się zupełnie inaczej. Umowa nie dawała jej żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego. W wyniku wzrostu jego kursu wysokość jej zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość nieruchomości, ale też całego jej majątku. Ponadto wzrost kursu mógł spowodować po jej stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie jej realnych dochodów. Wyżej przedstawiony rozkład ryzyka obu stron był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie (przez odpowiednie operacje na rynku finansowym), natomiast powódka praktycznie nie miała takiej możliwości. Bank mógł też redukować negatywne skutki ziszczenia się jakiegoś rodzaju ryzyka przez niwelowanie strat w danym segmencie działalności zyskami z innych segmentów. Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powódki cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż powódka możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do niej, efektywnie zabezpieczać się przed tym ryzykiem, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie,

w którym chronił jedynie jego własny interes ekonomiczny, kosztem wystawienia powódki na bardzo znaczne ryzyko kursowe. Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, niełojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku

w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne. Z tych przyczyn klauzulę indeksacyjną i klauzulę kursu obowiązującego

u pozwanego Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa

w art. 385¹§1 k.c.

Artykuł 385¹§1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu. Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo). Powódka świadomie i swobodnie odmówiła wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe. Klauzula indeksacyjna decydowała o istocie umowy stron. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany charakteru tej umowy. Usunięcie klauzuli indeksacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane

z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank, pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki jego oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie

i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.). Wyłączenie z przedmiotowej umowy klauzuli indeksacyjnej powodowałoby również niemożność określenia oprocentowania kredytu. W konsekwencji wyeliminowania indeksacji

kwota zobowiązania obu stron wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnego do tego mechanizmu wyznaczania oprocentowania kredytu. W tym celu nie można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR, gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie w umowie stron oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR tworzyłoby z niej prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że oprocentowanie kredytu jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Oprocentowanie kredytu jest ceną pieniądza w czasie, a cena ta zależy od tego, jaki to jest pieniądz (waluta). Poza tym, w takiej sytuacji również doszłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego ze skutkiem przekształcenia umowy stron w umowę o odmiennej istocie i charakterze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.).

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58§1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353¹ k.c. Sąd doszedł też do wniosku, że nawet gdyby umowę uznać za ważną w świetle art. 353¹ k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności umowy, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410§1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410§2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410§2 k.c. kondykcji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (condictio sine causa). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Przeciwko roszczeniu powoda pozwany zgłosił zarzuty potrącenia i zatrzymania.

Stosownie do art. 498 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność

z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym (§ 1). Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2).

Procesowy zarzut potrącenia z natury rzeczy jest wtórny wobec materialnoprawnego oświadczenia woli o dokonaniu potrącenia. Może więc zostać skutecznie zgłoszony równocześnie ze złożeniem oświadczenia woli o potrąceniu lub później, natomiast nie może być podniesiony wcześniej, gdyż wówczas jest bezprzedmiotowy. W tej sytuacji, skoro art. 203¹§2 k.p.c. ogranicza możliwość zgłoszenia procesowego zarzutu potrącenia tylko do chwili wdania się przez pozwanego w spór, to oczywiste jest, że materialnoprawna czynność potrącenia musi być albo wcześniejsza albo równoczesna. Chwilą wdania się przez pozwanego w spór w piśmie procesowym jest moment nadania pisma, w którym

merytorycznie sprzeciwi się żądaniu pozwu (art. 165§2 k.p.c.). Z kolei chwilą, w której dokonuje się potrącenie w wyniku oświadczenia woli pozwanego, jest moment, w którym oświadczenie o potrąceniu dociera do powoda w taki sposób, że może zapoznać się z jego treścią (art. 61§1 k.c.). Zatem, pismo procesowe pozwanego, zawierające jednocześnie oświadczenie woli o potrąceniu i zarzut potrącenia, aby spełniło wymogi art. 203¹§2 k.p.c., winno zostać nadane do sądu nie wcześniej niż w dniu, w którym dotarło do powódki w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. W przeciwnym razie powstaje sytuacja, że zarzut potrącenia jest nieskuteczny, gdyż zostaje zgłoszony zanim dokonano samo potrącenie. Oczywiście jest, że to pozwany winien wykazać skuteczność zgłoszenia przez siebie zarzutu potrącenia w wyżej wskazanym aspekcie czasowym. Pozwany w żaden sposób nie udokumentował tego, że odpowiedź na pozew dotarła do powódki zanim nadał ją do sądu. Zaznaczyć także należy, że materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu pozwany sformułował jedynie w odpowiedzi na pozew. Brak jest przy tym dowodu, że bezpośrednio do powódki zostało skierowane odrębne oświadczenie. W takich uwarunkowaniach oświadczenie o potrąceniu zawarte w odpowiedzi na pozew (innego oświadczenia w tym przedmiocie pozwany w toku procesu nie przedstawił), nie mogło być uznane za skuteczne. Pozwany nie przedstawił stosownego oświadczenia skierowanego do powódki odnośnie potrącenia.

W tej sytuacji nie można było przyjąć, że zarzut potrącenia został skutecznie złożony.

Zdaniem Sądu, stronie pozwanej nie przysługuje prawo zatrzymania określone w art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. Umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą, ale nie wzajemną, czyli obie strony umowy są zobowiązane (bank do udzielenia kredytu, a konsument do jego zwrotu), jednakże zwrot udzielonej kwoty nie jest ekwiwalentem jego otrzymania. W takiej sytuacji każdej stronie umowy kredytu przysługuje odrębne roszczenie o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych

w wykonaniu tej umowy zgodnie z art. 410§1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. (teoria dwóch kondykcji). Jako że nie mamy do czynienia z umową wzajemną, stronom umowy zasadniczo nie przysługuje prawo zatrzymania określone w art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. (por. wniosek Rzecznika (...) z dnia 4 lipca 2022 r. do Sądu Najwyższego, III CZP 126/22). Pogląd o tym, że umowa kredytu jest czynnością prawną konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, odpłatną, ale nie wzajemną jest szeroko prezentowany w orzecznictwie. W ramach takiej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez Bank na rzecz kredytobiorcy. Licznie w judykaturze prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym z umowy kredytu wynika zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank, zgodnie z zawartą umową, zobowiązany jest dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r. w sprawie

I ACa 697/18 wskazał, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną. Umowy wzajemne wyodrębnia się nie tylko z uwagi na to, że każda ze stron takiej umowy jest jednocześnie dłużnikiem i wierzycielem strony przeciwnej, lecz z uwagi na istnienie dwóch rodzajowo różnych, ale co do zasady wzajemnie ekwiwalentnych świadczeń. Podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23 lutego 2022 r. w sprawie I ACa 31/21 uznał, że prawo zatrzymania może mieć zastosowanie przy umowach wzajemnych, a taką nie jest umowa kredytu w rozumieniu przepisu art. 487 k.c. Rzecznik (...) we wskazanym wyżej wniosku z dnia 4 lipca 2022 r. prezentuje stanowisko, że umowa kredytu uregulowana w art. 69 ust. 1 prawa bankowego stanowi umowę dwustronnie zobowiązującą i odpłatą, ale nie wzajemną, gdyż nie spełnia kryteriów wskazanych w art. 487§2 k.c. Rzecznik (...) podzielił w tym zakresie stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 grudnia 2019 r. w sprawie I ACa 442/18, że różnorodność obu świadczeń jest esencją, istotą umowy wzajemnej, a umowa wskazująca na tożsame świadczenia nie miałaby ekonomicznego uzasadnienia. Zwrot przedmiotu umowy o kredyt bankowy po upływie umówionego okresu nie jest ekwiwalentem świadczenia kredytodawcy, podobnie – zastrzeżone oprocentowanie nie nadaje umowie o kredyt bankowy charakteru umowy wzajemnej. Istotą umowy wzajemnej jest różnorodność świadczeń, z czym nie mamy do czynienia w umowie o kredyt bankowy. Zgodnie z definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, kredytobiorca zwraca to samo świadczenie, a nie spełnia inne równoważne.

Z przytoczonych wyżej względów zarzut zatrzymania nie został uwzględniony.

Roszczenie pieniężne powódki co do wysokości nie budziło wątpliwości Sądu, gdyż wynika częściowo z zaświadczenia Banku z dnia 11 maja 2020 r. i z opinii biegłego sądowego R. P.. Biegły w opinii wskazał, że powódka w okresie od 8 kwietnia 2011 r. do 10 kwietnia 2020 r. spłacała w sumie 52.984,73 zł tytułem rat kredytu. Biegły nie uwzględnił wpłaty powódki w kwocie 550 zł w dniu 29 kwietnia 2020 r. Suma ww. kwot wynosi 53.534,73 zł. Tym się kierując, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki powyższą kwotę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 maja 2021 r. do dnia zapłaty. Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych jest art. 481§1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, a także art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Odpis pozwu doręczono stronie pozwanej w dniu 10 maja 2021 r. (k. 45), a zatem dzień 11 maja 2021 r. jest początkową datą naliczania odsetek.

Tym się kierując orzeczono jak w punkcie II sentencji wyroku.

Dalej idące powództwo ponad kwotę 53.534,73 zł zostało oddalone, gdyż powódka nieznacznie zawyżyła roszczenie (dokładnie o kwotę 238,77 zł). Sąd oddalił również żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 30 czerwca 2020 r. Jak już wyżej wspomniano, powódka dopiero w pozwie dokładnie określiła swoje żądanie, dlatego żądanie zasądzenia ustawowych odsetek określone w pozwie nie mogło zostać uwzględnione. W ocenie Sądu strona pozwana ostatecznie

i w sposób nie budzący wątpliwości powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu żądanych przez powódkę kwot od daty doręczenia pozwu w niniejszej sprawie. Umowa jest wykonywana przez powódkę, zobowiązania z tytułu umowy kredytowej są spłacane,

w związku z czym strona pozwana mogła pozostawać w przeświadczeniu, że postanowienia umowy kredytowej nie będą przez powódkę negowane i nie będzie żądała zwrotu uiszczonych na rzecz strony pozwanej w wykonaniu umowy kwot.

Tym się kierując dalej idące powództwo zostało oddalone, co znalazło wyraz w punkcie III sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie IV sentencji wyroku na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz art. 98§1¹ k.p.c. Powódka uległa tylko co do nieznacznej części swego żądania, dlatego Sąd przyjął, że wygrała proces, co uzasadniało obciążenie pozwanego całością poniesionych przez nią kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu – 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, uiszczona zaliczka na wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego w kwocie 1.522,03 zł (postanowienie z dnia 27 czerwca 2021 r.)

i wynagrodzenie pełnomocnika – 5.400 zł ustalone na podstawie §2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. – Dz. U. z 2018 r. poz. 265 z późn. zm.). Zasądzona na rzecz powódki kwota tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym została ustalona w wysokości stawki minimalnej określonej

w §2 pkt 6 ww. rozporządzenia, gdyż pomimo rozbudowanej argumentacji jurydycznej przytoczonej w pozwie, niniejsza sprawa nie ma charakteru precedensowego

i jednostkowego. Stanowi jedną z wielu spraw wniesionych do sądu w związku

z klauzulami niedozwolonymi w umowach kredytu indeksowanych/denominowanych do franka szwajcarskiego i nie jest od nich bardziej skomplikowana pod względem faktycznym bądź prawnym. Tym samym argumentacja zawarta w pozwie ma charakter powtarzalny i nie wymagała zwiększonego nakładu pracy w stosunku do innych spraw tego rodzaju.